

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

6 listopada 2011 r. Nr 78 (94)/11

11 listopada

"Twych wielkich mężów przykład doskonały,
Twych bohaterów wielbię święte kości.
Wierzę w Twą przyszłość pełną wielkiej chwały,
potęgę, dobra i sprawiedliwości...
Jan Lechoń

Temat tygodnia

Pomnik Łosów Ojczyzny wciąż żywy

Nadchodzi 93. rocznica zdobycia niepodległości przez Polaków. II Rzeczpospolita narodziła się przez połączenie trzech ziem różnorodnych pod względem kulturowym, gospodarczym oraz zaprawy politycznych poszczególnych środowisk działających na tych terenach. Tym większa zasługa Polaków, którzy potrafili nie tylko wywalczyć, ale i zdobyć się na sprawne połączenie trzech segmentów w spójne, solidne państwo. Jednym z ojców zdobycia niepodległości jest Marszałek Józef Piłsudski, który w odpowiednim momencie

odmówił walki po stronie państw centralnych, zdając sobie sprawę, że jest to dobry moment do odzyskania suwerenności przez Polskę. Józef Piłsudski odważył się na walkę przeciw zaborcom wtedy, gdy nadszedł odpowiedni moment. Nie był to kolejny romantyczny zryw Polaków przeciw przeważającym siłom, tylko przemyślany ruch doświadczonych legionów, dzięki którym Polska odzyskała niepodległość.

Po upadku PRL plac w Oławie przy zbiegu ulic 3 Maja i Mikołaja Kopernika nazwano Placem Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Ks. Mariusz Szypa

Roztropni i głupi

Mt 25,1-13

Przypowieść nawiązuje do zwyczajów mieszkańców Palestyny związanych z uroczystościami zaślubin. Jezus wybrał te szczegóły żydowskiej obrzędowości, które obrazowały poruszany problem. Brak tu np. wzmianki o panie młodej.

Uroczyste zaślubiny i wesele odbywały się rok po zaręczynach. Wieczorem pan młody przybywał do panny młodej, aby ją przeprowadzić do swojego domu. Jego przyjęcie opóźniało się niekiedy z powodu wydłużających się przygotowań do wesela. Tak samo Paruzja, czyli powtórne przyjście Jezusa, może być niespodziewane i niezgodne z oczekiwaniami

ludzi. Opóźnianie się Paruzji może uspić czujność człowieka. Do weselnej uczyty zostaną jednak dopuszczeni jedynie ludzie mądrzy i czujni, czyli ci, którzy wypełniają usłyszane słowa Mistrza. Życie uczniów Chrystusa jest więc uroczystym pochodem do Chrystusa - Oblubieńca, radosnym oczekiwaniem na spotkanie z Nim.

Nie pierwszy raz zbawienie zostało porównane do uczyty weselnej. Paruzja – przyjście Chrystusa na końcu czasów – będzie dla zbawionych czasem radości i całkowitego zjednoczenia ze Zbawicielem. Będzie to także moment rozstrzygający o losie tych, którzy zlekceważyli przychodzącego Pana.

Mt 25, 1-13 Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panieli, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie! Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie! Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknęto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

11 Listopada to także Twój Dzień Niepodległości!

11.11.11



Z Polski

Rozgrzeszenie na wszelki wypadek

Ks. Piotr Chyła, pasażer samolotu, który awaryjnie lądował 1 listopada na warszawskim Okęciu, miał ze sobą relikwie Jana Pawła II i rozgrzeszył wszystkich uczestników lotu. Rozgrzeszenia ksiądz Chyła udzielił na kilka sekund przed zetknięciem się samolotu z ziemią. – To było wydarzenie o ogromnym potencjale emocji – dodał zakonnik należący do zarządu polskiej prowincji redemptorystów. Podkreślił, że to, co najważniejsze, dokonano się chyba w sercach i umysłach ludzi, którzy musieli zmierzyć się z tym wydarzeniem. Nie znajdował wprost słów, by wyrazić swoje uznanie kapitanowi i załodze boeinga. Opowiadał też, że około 40 minut przed lądowaniem kapitan podał do wiadomości



pasażerów, że będzie to lądowanie awaryjne ze względów technicznych. – Człowiek przez kilkadziesiąt minut był bezradny – wspomina ksiądz

i dodaje, że był to czas na racjonalizację emocji i zaćpiecie się w Panu Bogu. – Nie doszło do paniki. Podziwiałem pasażerów, matki z dziećmi. To było coś niesamowitego. Sam moment lądowania to była przerażająca cisza. Kiedy samolot dotknął ziemi, spodzie-

waliśmy się, że to będzie uderzenie, hałas. A dotknął ziemi, jakby wylądował na jakiejś gąbce. Ktoś krzyknął, że udało się wysunąć podwozie. Okazało się, że nie.

Ze świata

Śmierć nastolatka w obronie krzyża

Siedemnastoletni Ayman Nabil Labib został zamordowany po tym, jak odmówił zastronienia wytatuowanego na nadgarstku znaku krzyża.

O śmierci koptyjskiego chłopca w egipskim mieście Mallawi doniosła Asyryjska Międzynarodowa Agencja Informacyjna. Do zdarzenia doszło w trakcie zajęć lekcyjnych, kiedy nauczyciel zażądał, aby Labib ukrył ten symbol religijny. Chłopiec sprzeciwił się nakazowi, dodatkowo odkrywając łańcuszek z krzyżem, który nosił na szyi. Został zaatakowany przez nauczyciela, po czym do linczu dołączyli mużłmańscy koledzy z klasy.

Pozew za zmuszanie do aborcji

Prawnicy chrześcijańskiej organizacji Alliance Defense Fund (ADF) złożyli w imieniu 12 pielęgniarek pozew sądowy przeciwko jednemu ze szpitali w amerykańskim stanie New Jersey, twierdząc, że placówka zmusza je do asystowania przy aborcjach. W razie odmowy dyrekcja szpitala grozi pielęgniarkom zwolnieniem. Matt Bowman z ADF przypomina,

że prawo amerykańskie zabrania instytucjom dotowanym z pieniędzy podatników zmuszania pracowników opieki zdrowotnej do uczestnictwa przy aborcji wbrew ich religii lub przekonaniom moralnym. Pozwany szpital otrzymuje co roku około 60 mln. dolarów dotacji federalnej. Zgodnie z obowiązującym prawem stanowym nikt nie może być zmuszany do wykonywania lub asystowania przy aborcji albo sterylizacji. Tymczasem szpital, jak twierdzi ADF, wprowadził niedawno nową zasadę, nakazującą pielęgniarkom oddziału Medycyny Jednego Dnia, by bez względu na obiekcje moralne asystowały przy zabiegach aborcji. Odmowa oznacza zwolnienie z pracy. To nie pierwszy tego typu pozew w USA. W ubiegłym roku organizacja złożyła pozew w imieniu pielęgniarki Cathy Cenzone-DeCarlo przeciw szpitalowi Mt. Sinai Hospital z Nowego Jorku. Placówka zmusiła kobietę do asystowania przy tzw. późnej aborcji. Pielęgniarki grożono rozwiązaniem umowy o pracę i pozbawieniem licencji. Pozew został odrzucony przez dwie instancje sądowe.



Alina Wilgosiewicz



Pomnik Łosów Ojczyzny wciąż żywy

Karol Mendocha

Odrodziły się także pomysły działaczy środowisk opozycyjnych o Pomniku Łosów Ojczyzny, wykreowaniu od podstaw historii i o przedstawieniu społeczeństwu wszystkich aspektów dziejów państwa polskiego, także tych wykreślonych z podręczników szkolnych za PRL lub zaktęmywanych i fałszowanych, przedstawianych w innym świetle. I właśnie wtedy, gdy krystalizowała się młoda demokracja, postanowiono przywrócić pomysł środowisk kombatanckich oraz MKK „Solidarność”.

Komitet Budowy Pomnika wybrał spośród kilku propozycji projekt Antoniego Markiewicza, znanego oławskiego nauczyciela, działacza lokalnych samorządów, a obecnie radnego powiatowego PO. Szkic do powyższego projektu wykonał śp. Witold Witowski. 11 listopada 1992 roku odbyła się uroczystość poświęcenia przez ks. proboszcza Jana Janowskiego miejsca lokalizacji, gdzie stanął najpierw krzyż brzozy i głaz narzutowy, a potem Pomnik Łosów Ojczyzny. Krzyż w ogóle stanowi ważny element pomnika – symbolizuje nie tylko wiarę Polaków, ale także to, iż jest nieodłącznym elementem naszej tożsamości narodowej i symbolem niezłomnej walki Polaków o wolność.

Plac im. Marszałka Józefa Piłsudskiego jest więc miejscem reprezentacyjnym, usytuowanym u zbiegu jednej z głównych ulic miasta, właściwym dla rangi odbywających się tu uroczystości, a jednocześnie terenem pełnym zieleni, więc dla uczestników uroczystości jest miejscem niezwykle przyjaznym. Wcielono w życie pomysł, by historię Polski, jej dziejów, przedstawić w formie tablic zamontowanych na głazach umieszczonych wokół pomnika. Pomysł budowy zawierał koncept, by pomnik sprawiał wrażenie niedokończonego, rozbudowywanego wraz z przywracaniem pamięci Polaków i oławian o wydarzeniach w Rzeczypospolitej na przestrzeni wieków. Adnotacja umieszczona na pomniku

przypomina, że Pomnik Łosów Ojczyzny zbudowano staraniem mieszkańców i Rady Miejskiej Oławy z inicjatywy NSZZ „Solidarność”, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, PC oraz innych środowisk kombatanckich.

Jak ważnym miejscem dla Oławy jest Pomnik Łosów Ojczyzny na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, świadczy przyjazd śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Lecha Kaczyńskiego i wygłoszenie przez niego w tym miejscu prze-

mówienia. Na pamiątkę tego wydarzenia, 29 maja 2010 r., w I rocznicę wizyty w Oławie śp. pamięci Prezydenta RP, na placu zasadzono dąb nazwany od jego imienia „Lechem”.

Podczas oficjalnych uroczystości pod pomnikiem spotykają się różne pokolenia Polaków. Młodzi ludzie stoją obok tych, którzy jeszcze pamiętają II wojnę światową i okres

PRL. W ten sposób następuje integracja i utożsamianie się młodego pokolenia z kombatanami oraz ludźmi, którzy przeżyli okres stalinizmu, a nawet łagrów. Stają się oni wzorem Polaków, którzy nie zdradzili swoich ideałów, patriotyzmu i mimo prób złamania przez ustroje totalitarne są dziś z nami podczas uroczystości państwowych. To bardzo ważny znak dla młodych ludzi, którzy widzą kombatanów wojennych, trzymających sztandary przez kilkadziesiąt minut, stojących pod pomnikiem i dumnych z faktu, iż urodzili się Polakami.

Pomnik Łosów Ojczyzny przywrócił pamięć o wszystkich ważnych wydarzeniach z historii Polski, i tych uwznioślających naród, i tych, które sprawiły, że Polska traciła suwerenność. Obecnie scalenie już nie oznacza walki i ponoszenia śmierci za ojczyznę. Pomnik Łosów Ojczyzny integruje jednak wokół siebie wszystkich oławian, odzwierciedla przekrój społeczeństwa, a poszczególne środowiska pragną mieć swój udział w budowaniu młodej demokracji poprzez zaszczyt umieszczenia kolejnych tablic,



Rysunek Pomnika Łosów Ojczyzny wykonany przez Witolda Witkowskiego na podstawie projektu Antoniego Markiewicza

ważnych dla tych środowisk, a niejednokrotnie zapominanych w PRL.

Pomnik Losów Ojczyzny w Oławie to także hołd złożony trudnym i dramatycznym dziejom Polski, upamiętnienie tych wydarzeń, które ominęły Oławę, ale dla Polaków przybyłych z innych stron kraju są ważnym elementem historii. Pomnik upamiętnia więzi łączące Dolny Śląsk z Polską. Mimo że np. powstania listopadowe czy styczniowe nie miały miejsca na terenach naszego powiatu, są to jednak ważne wydarzenia w dziejach narodu, które krystalizowały tożsamość i utrzymywały wiarę w odzyskanie niepodległości. Dziś należy pamiętać, że Pomnik Losów Ojczyzny jest ciągle żywy, odzwierciedla te aspekty historii Polski, które czasami bywają zapomniane. W przyszłości – o czym już była mowa – na tablicach pojawiają się następne ważne wydarzenia, które mają miejsce obecnie, cezury historyczne, które zmieniały historię nie tylko Polski, ale wpływały na losy Europy. Tablice pamiątkowe mają nam Polakom przypominać także o tych wydarzeniach, które nie zostały do końca wyjaśnione.

Pomysł rozbudowywania Pomnika Losów Ojczyzny pokazuje, jak bardzo historia Polski obfituje w znamienne wydarzenia i ile jeszcze wiedzy do zgłębienia pozostało młodemu pokoleniu. Spektrum całości historii zgromadzonej w jednym miejscu na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego sprawiło, że dziś jest to centrum wszelkich uroczystości państwowych – np. obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i rocznicy odzyskania niepodległości 11 listopada w 1918 roku. W ciągu dwudziestu lat po upadku PRL Pomnik Losów Ojczyzny stał się symbolem młodej demokracji. Gromadzą się pod nim władze samorządowe, kombatancki, służby mundurowe, uczniowie szkół i zwykli mieszkańcy powiatu olawskiego. Tym ważniejsze więc, by władze pamiętały, że oprócz głównego pomnika z krzyżem istnieją głązy ze wspomnianymi tablicami pamiątkowymi, gdyż niektóre niejednokrotnie trudno dostrzec wśród zasłaniających je krzewów.

(Nie)zapomniany olawski cmentarz

Ile w Oławie jest cmentarzy? Większość mieszkańców naszego miasta potrafi wymienić zapewne dwa największe. Nie każdy jednak wie, że przy końcu ul. Baczyńskiego znajduje się jeszcze stara poniemiecka nekropolia. Dawniej zapomniana i zarośnięta bluszczem, trawą i krzewami obecnie staje się coraz bardziej widoczna dzięki działaniom naszych harcerzy. Od kilku lat harcerze – najpierw z wędrowniczej drużyny „Zgrzyt”, później „Pajęczyna”, a obecnie olawskie drużyny ZHR „Orły” i „Sowy” – dbają o znajdujące się tam groby. Co roku przed dniem Wszystkich Świętych udają się tam, by odgarnąć liście, wyrwać trawę i usunąć pędy porastające mogiły. Za każdym razem kilka kolejnych nagrobków zostaje oczyszczonych z porastającego je bluszczu i chwastów. Nie jest to łatwa praca i wiele jeszcze jest do zrobienia, jednak efekty widać już dziś. Co prawda nadal, aby znaleźć to miejsce trzeba



wejść między zarośla, jednak coraz lepiej widać, że jest to miejsce pochówku dawnych mieszkańców tego terenu.

Również w tym roku młodzi harcerze i harcerki ZHR udali się na cmentarz przy ul. Baczyńskiego i nawet najmłodsza, pięcioletnia Paulinka, która przyszła z mamą oraz starszą siostrą, dzielnie odgarniała zeschnięte liście. Na koniec dzieci zapaliły kilka zniczy i pomodliły się w intencji pochowanych tam osób. Choć znajdują się tam groby sprzed około stu lat, niektóre tablice są jeszcze dość dobrze zachowane. Można odczytać daty urodzin i śmierci oraz nazwiska leżących tam osób. Mamy nadzieję, że uda nam się ten cmentarz ocalić przed całkowitym zniszczeniem i zapomnieniem, gdyż jest to miejsce, które mówi o historii naszego miasta i jego przedwojennych mieszkańcach.



Paweł Beyga

Sakrament namaszczenia chorych

Nie mamy konkretnego momentu ustanowienia tego sakramentu, choć możemy się go dopatrywać w Ewangeliach: Mk 6,13, Łk 9, 1-2, Łk 10,9. Jednakże częściej przyjmuje się, że sakrament ten został ustanowiony przez Jezusa po jego zmartwychwstaniu. Oliwa była w starożytności uważana za lekarstwo na choroby i symbolizowała wyzdrowienie, dlatego też Pan Jezus przejął ten symbol chociażby w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie.

Jest to sakrament powtarzalny, zazwyczaj kończy życie katolika. Kto może go przyjmować? Osoba, która jest zdolna używać rozumu i znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci. Z tego wynika, że dziecko sześciolatnie z katarem sakramentu nie przyjmuje. Osoby starsze można namaszczyć zawsze, ponieważ ich wiek jest już „niebezpieczeństwem śmierci”.

Celem sakramentu namaszczenia chorych jest przede wszystkim odpuszczenie grzechów. Wierny przed przyjęciem go powinien się wyspowiadać. Jeśli jest np. nieprzytomny, to kapłan wzywa go do wzbudzenia żalu, a sakrament chorych gładzi jego grzechy. Czasem zdarza się, że sakrament ten powoduje także uzdrowienie fizyczne. Kapłan udziela również odpustu zupełnego na moment śmierci, który jest przypisany do omawianego sakramentu. Polega on na odpuszczeniu wszystkich kar doczesnych za grzechy w momencie śmierci. Osoba przyjmująca go musi spełnić warunki zwyczajne oraz przyjąć cierpienia z poddaniem się woli Bożej, a także powiedzieć imię Jezus. Jeśli czas nagli, to stosuje się krótszą formułę, czyli to co jest potrzebne do ważności sakramentu. Zmarły nie podlega już sakramentom i jurysdykcji Kościoła. Jesteśmy w stanie uchwycić momentu śmierci,

dlatego od momentu zgonu można namaszczyć warunkowo, czyli używając formuły: „si vivis...” (jeśli żyjesz...)

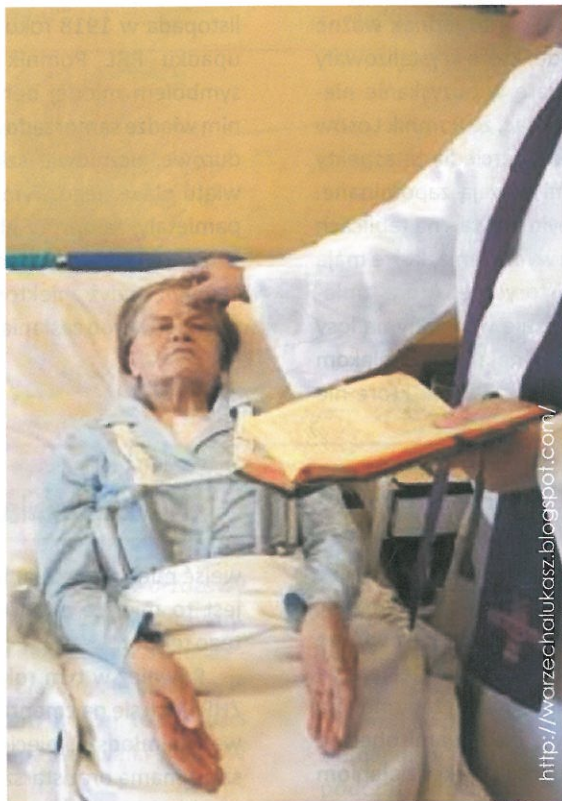
Popularną jest tendencja do odwleknięcia wizyty kapłana z sakramentem chorych, bo „jak chory księdza zobaczy, to mu się pogorszy”. Często nawet katolicy myślą, że dopóki nie ma księdza, to istnieje szansa na wyzdrowienie. Jak już przyjdzie, to „pozamiatane – tylko po trumnę lecieć”. To nie jest miłość chrześcijańska.

Osoba wierząca ma troszczyć się nie tylko o zdrowie bliskich, ale także o ich zbawienie. Nie oznacza to, że mamy wszelkie starania w celu ratowania życia już porzucić, ale o wieczność także należy pamiętać. Dlatego odmawianie człowiekowi sakramentu jest grzechem ciężkim!

Liturgia sakramentu jest bardzo prosta, ponieważ jest on udzielany w warunkach domowych. Udziela się go po wyspowiedaniu chorego i udzieleniu mu Wiatyku. Dawniej, czyli jeszcze w latach 70-tych ubiegłego wieku, namaszczenie dotyczyło zmysłów. Kapłan namaszczał oczy, uszy, nos, usta, ręce i nogi. Obecnie namaszcza się czoło oraz wewnętrzną część dłoni.

Jeśli namaszczenie przyjmuje chory, kapłan namaszcza mu jej zewnętrzną część.

Na koniec o nazewnictwie sakramentu. Najczęściej używana nazwa to ostanie namaszczenie lub sakrament chorych. Istnieje tendencja, żeby nie używać tego pierwszego określenia, bo kojarzy się ze śmiercią. Nie od tego jednak ta nazwa pochodzi. Swoje namaszczenie posiadają i inne sakramenty – chrzest, bierzmowanie oraz święcenia kapłańskie. Sformułowanie „ostatnie” pochodzi od kolejności sakramentu w życiu katolika. Namaszczenie chorych jest chronologicznie ostatnim, bo udziela się go po innych sakramentach.



<http://warzecholukasz.blogspot.com/>

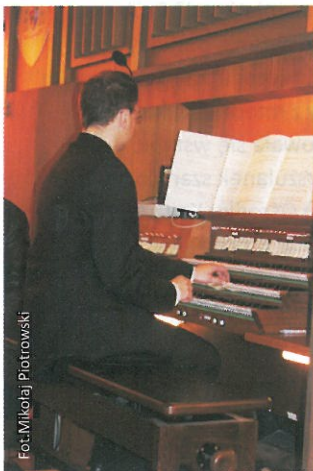


Z dekanatu

Nowe organy w Miłosierdziu Bożym

30 XI 2011 roku w Parafii Miłosierdzia Bożego odbył się kolejny już koncert będący wotum Ziemi Oławskiej za beatyfikację papieża Jana Pawła II. Tym razem publiczność miała okazję uczestniczyć w recitalu organowym Marcina Lauzera, na co dzień będącego organistą w Jasnogórskim Sanktuarium.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystą Mszą Świętą o godzinie 13.00, sprawowaną przez arcybiskupa metropolitę wrocławskiego - Mariana Gołębiewskiego. Po Mszy procesyjnie udano się na chór, aby poświęcić nowe organy, które zostały przywiezione do Oławy od naszych zachodnich sąsiadów. Po obrzędzie, w obecności zgromadzonych gości, głos zabrał przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie - Piotr Regiec, który nadał księdzu dziekanowi Stanisławowi Bijakowi tytuł Zasłużonego dla Miasta. Decyzję Rady przewodniczący argumentował szczególnymi zasługami księdza Proboszcza związanymi z budową kościoła i tworzeniem nowej, prężnej parafii, choć nagroda ta ma być jednocześnie zwieńczeniem całości jego różnorodnej pracy duszpasterskiej.



Po części urzędowej wysłuchano koncertu. Wybitny polski organista Marcin Lauzer wykonał w bardzo ekspresyjnym i ścią wirtuozowskim stylu kompozycje niemieckich mistrzów, m.in. Jana Sebastiana Bacha. Koncert rozpoczął od wykonania Toccaty i Fugi tegoż autora. Następnie przeszedł do kolejnych, bardziej zaawansowanych kompozycji, które wprawiały w zdumienie i podziw publiczność.

Dziękczynienie Ziemi Oławskiej pod patronatem Parafii Miłosierdzia Bożego było bardzo efektowne. Na ścią wirtuozowski pokaz gry na tak nieocenionym instrumencie, jakim są organy, przybyli nie tylko parafianie, ale miłośnicy muzyki organowej z całej Polski.



Mikołaj Piotrowski

Dzień Wszystkich Świętych

Jak co roku 1 XI zgromadził na cmentarzach dziesiątki tysięcy ludzi w całej Polsce. W naszym mieście ludność oblegała głównie dwa cmentarze - na ulicy Ofiar Katynia, zwany Nowym i Stary na ulicy Zwierzynieckiej.

W tym roku w dzień centralnych uroczystości można było zaobserwować, że ludzi zgromadzonych przy nagrobkach było stosunkowo mniej niż w latach poprzednich. To oczywista „zastęga” dłuższego weekendu, dzięki któremu możliwe stało się odwiedzenie grobów bliskich w inne dni. Nieciekawym zjawiskiem, pojawiającym się niestety coraz częściej, była możliwość zakupu popcornu przy cmentarzach. Był to ścią komiczny pomysł, który na całe szczęście nie znalazł aprobaty wśród odwiedzających.

Oświetlone cmentarze najpiękniej wyglądają w nocy. I w tym roku każdy grób rozświetlony był przynajmniej jednym zniczem, co niezmiennie skłania do refleksji o ludzkiej wierności oraz pamięci. (MP)



Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00 - 10.15
WTORKI w godz. od 16.00 - 19.45
ŚRODY w godz. do 16.00 - 19.45
SOBOTY w godz. od 15.00 - 19.30

**Konieczna wcześniejsza rejestracja
drogą elektroniczną!!!
(www.petrus.olawa.pl)**

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do soboty.
W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Porządek Mszy Świętych:

w niedziele:
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

**Nasz adres Internetowy
2apostolowie@wp.pl**

Ogłoszenia

na XXXII Niedzielę Zwykłą

- Bóg zapłać za dary składane dziś, z racji I niedzieli miesiąca, przy bocznych ołtarzach, na potrzeby jadłodajni Caritas.
- Przypominamy, że jeszcze tylko do 20 listopada można się zapisywać na wyjazd noworoczny do Berlina, na Europejskie Spotkanie Młodych, organizowane przez wspólnotę z Taizé.
- Nabożeństwa wypominkowe – o godz. 17.30.
Ich program na najbliższe dni:
13.11. – Wypominki Żywego Różańca
14.11. – ul. B. Chrobrego 58 – 76.
15.11. – Wypominki Nauczycieli, z udziałem kard. Henryka Gulbinowicza.
17.11. - ul. B. Chrobrego 77 – 100.
18.11. - ul. B. Chrobrego 101 – 130.
19.11. – bez podanej ulicy
21.11. – bez podanej ulicy
22.11. – dostarczone po wyznaczonym terminie.
- W sobotę, 5 listopada – kolejne „Zderzenia” – Jak Kościół zmienia spojrzenie na seks, jak

rozmawiać o seksie z nastolatkami? Próby odpowiedzi na te i inne pytania podejmie się Maria Kwiek, pedagog, terapeutka z wieloletnim doświadczeniem pracy z młodzieżą, która w wieku 50 lat zdecydowała się wstąpić do zgromadzenia sióstr urszulanek szarych. Spotkanie odbędzie się Ośrodka Kultury o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy.

- Składamy serdeczne podziękowanie za datki przekazywane na cele remontowe w naszej parafii, szczególnie na spłatę należności za remont dachu kościoła: państwu Ewie i Arkadiuszowi Szymaniakom z Godzikowic, za ofiarę 2000 zł i panu Janowi Kuriacie, za kolejne 1.500 zł.

- W biurze parafialnym są jeszcze do nabycia obrazy z Mozambiku. Kupując je wspieramy tamtejszą misję ojców sercanów.

- Zachęcamy do lektury „Gościa Niedzielnego” i „Głosu Apostołów”.

- Jubilatam i solenizantom z najbliższych dni składamy najlepsze życzenie. Wszystkim życzymy dobrej niedzieli i udanego tygodnia.